

SERWUS RODZINKO!

Kończymy kolejny tydzień zabaw na odległość, ale jeszcze dziś zapraszamy na edukację społeczno – przyrodniczą oraz zrobimy stworka – Nudzimisia ☺
Bedą też ciekawe zabawy! Startujemy!

TEMAT: My się nudy nie boimy!

CELE:

- budzenie i rozwijanie zainteresowań techniką
- czerpanie radości ze wspólnej pracy i zabawy
- wdrażanie do umiejętnego słuchania tekstu i odpowiadania na pytania rodzica

1. Zabawa - przywitajmy się śpiewająco:

Kochani zabawa polega na „wyśpiewaniu” każdego dnia tygodnia po 3 razy na dowolną melodię, cicho, głośno. Rodzicu powiedz „poniedziałek” a dziecko śpiewa itd.

Poniedziałek, poniedziałek, poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

2. Zabawa orientacyjno porządkowa "Proszę, przynieś mi". Gotowi? Super!

- Teraz rodzic podaje hasło do dziecka np. "Proszę przynieś mi czerwonego klocka (klocek, lalkę, misia, książkę, pilota do telewizora itp.) – można dodać kolor.

- Dziecko biegnie i przynosi podaną rzecz a gdy przynosi to nazwę przedmiotu dzieli na sylaby (klo-cek).

- Gdy uzbieracie 10 fantów – podzielcie je po równo między każdym uczestnikiem zabawy i na hasło START odnosimy je na swoje miejsce. Kto pierwszy usiądzie na kanapie ten wygrywa ☺

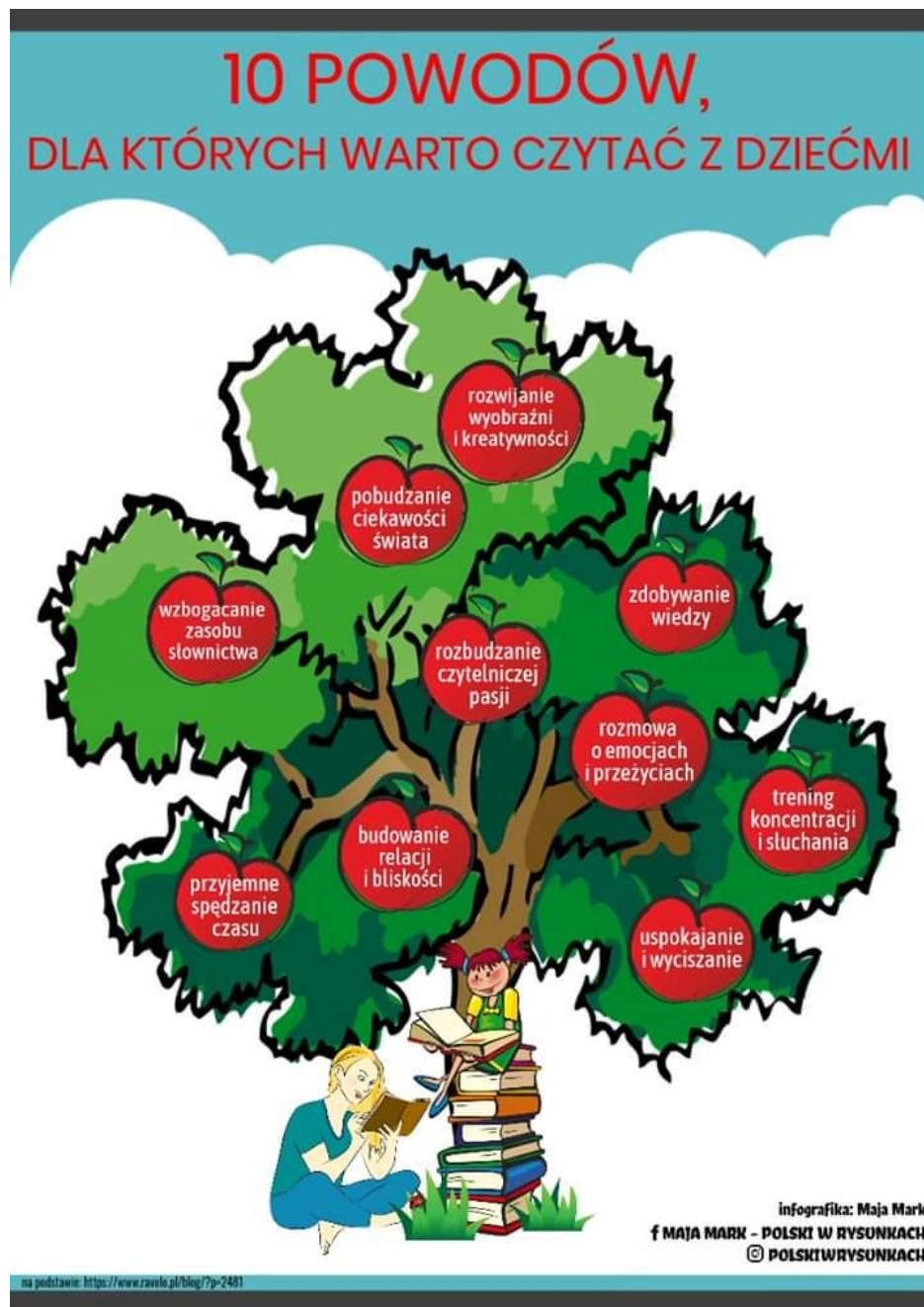
I kto wygrał???

3. Popatrzcie na plakat "Dawniej i dziś", zobaczcie czym różnią się te urządzenia elektroniczne – Załącznik nr 1.

4. Przypominamy piosenkę, która kiedyś nam towarzyszyła "Pomagator" – mifej zabawy!

<https://www.youtube.com/watch?v=n7v7XaazYGo>

5. Gdy nie chcemy sięgać po smartfona, komputer, telefon, telewizor... najlepszym sposobem na nudę jest książka!



Wiedząc ile korzyści przynosi czytanie książek – to teraz Rodzic Wam poczyta... Kotki i Smerfiki posłuchajcie **opowiadania "Nudzimię - pierwsze spotkanie"**. Znajdziecie go w **Załączniku nr 1**.

Po wysłuchaniu utworu Rodzic zadaje dzieciom pytania:

- Jak zachował się Szymek?
- Jak wygląda pokój chłopca?
- Co powiedział Szymkowi tata?
- Kogo chłopiec spotkał i co będzie robił z Hubkiem?
- Czy Nudzimiś naprawdę pojawił się w pokoju chłopca, czy był to wytwór wyobraźni?

Teraz już dzieci odróżniają świat fikcji od rzeczywistości.
Świetnie Wam poszło, stanowicie super zespół!!!

6. Zabawa z Waszą ulubioną maskotką "Złap mnie" .

Jak myślicie co będziemy teraz robić???

- 1) Smerfiki i Kotki podrzucajcie maskotki do góry i starajcie się je złapać, aby nie spadły na podłogę. Uwaga na żyrandol! ☺
- 2) Dobierzcie się w pary, mogą być również trzy osoby – przecież im więcej tym weselej ☺ Stańcie w odległości około 2 metrów od siebie. Delikatnie rzucajcie wybraną maskotką do siebie nawzajem.

7. **Propozycja pracy plastycznej pod tytułem "Mój Nudzimiś"**. Widziałyśmy wasze królewny i królewiczów jakie cudne wyszły dlatego jesteście dla nas inspiracją na kolejne prace...

Potrzebne będą: skarpetki, ryż lub groch, cienki sznurek, nożyczki, mazaki.

Skarpetkę wypełniamy ryżem. Formujemy ją tak, by pięta stała się głową. Związujemy sznurkiem w dwóch miejscach, by powstały trzy segmenty: tułów, głowa i uszy. Góra skarpetki zamieni się w uszy, które należy przyciąć tak, żeby były szpiczaste. !ogół szyi można zawiązać ozdobną wstążkę. Oczy i nos rysujemy czarnym mazakiem. Na zakończenie dziecko wymyśla imię dla swojego Nudzimisia. Poznajcie naszego Nudzimisia, ma na imię Czarus ponieważ czaruje swoim uśmiechem ☺☺☺



Czy nasz Czarus ma nowych kolegów? Czekamy na fotki?

8. Napracowaliście się bardzo – zasługujecie oczywiście na nagrodę – odpocznijcie teraz troszkę, połóżcie się na kanapie i **posłuchajcie bajki, którą przeczyta dla Was Cioteczka ☺ Bajka nosi tytuł: "Bajka o Psince"**.

<https://www.youtube.com/watch?v=QMJKqvThgc4&feature=youtu.be>

9. Ostatnie zadanie dla Was w dzisiejszym dniu "Spędzamy czas bez multimedków".

1) "Dom – domek" – podajemy zdrobnienia, rodzic mówi pierwsze słowo, dziecko dopowiada:

- lalka – laleczka
- dziewczyna – dziewczynka
- samochód – samochodzik
- komuter – komputer
- telefon – telefonik
- film – filmik
- duże lalki – małe laleczki
- duża dziewczyna – mała dziewczynka
- duży samochód – mały samochodzik
- duży komputer – mały komputer
- duży telefon – mały telefonik

Jesli macie ochotę, możecie pokazywać te przedmioty i jednocześnie wymieniać inne przedmioty.

2) "Domek dla Nudzimisia" – zapraszamy do zabawy Waszą nową maskotkę. Nasze kochane przedszkolaki "Nudzimiś" powinien gdzieś zamieszkać. Z dostępnych dla Was klocków, pudełek, poduszek, koców wybudujcie dla Nudzimisia dom i pobawcie się razem z nim!

Dziś **GRATISIK** w postaci propozycji zabaw na weekend ;)

- ≈ **Moneta do ściany** (wystarczy moneta, zasady są proste: kładziemy monetę na podłodze i pstrykamy w nią palcem w stronę ściany. Wygrywa ten, czyja moneta znajdzie się bliżej ściany.
- ≈ **Zabawa w "Ciepło- zimno" lub "szukanie skarbów"**. Rodzic chowa przed dzieckiem "skarb", co jakiś czas podając dziecku wskazówkę, między czasie może zmywać, sprzątać lub odpoczywać.
- ≈ **Sianie ziół**. Każde dziecko ucieszy się z propozycji stworzenia własnej roślinki. Kupcie nasionka i przygotujcie doniczkę z pojemnika np. po jogurcie. Rodzicu, poproś dziecko by powiedziało co jest potrzebne roślince do wzrostu (pamiętacie hodole cebuli?) Z ciekawością i zaangażowaniem dziecko będzie zaięło zięła i czekało na efekty. A potem macie gotową bazylię do dania ☺

Dziękujemy za wspólną zabawę i działania!
W przyszłym tygodniu będziemy razem "ODKRYWAĆ ŚWIAT"
może za pomocą lornetki, albo zabawimy się w detektywów...
a może otworzymy Klub Talentów? Kochani bądźcie z nami - będzie się dzieło!!!
Trzymajcie się ciepłutko i zdrowo! Pozdrawiamy Was serdecznie!

Telewizor



DAWNIEJ



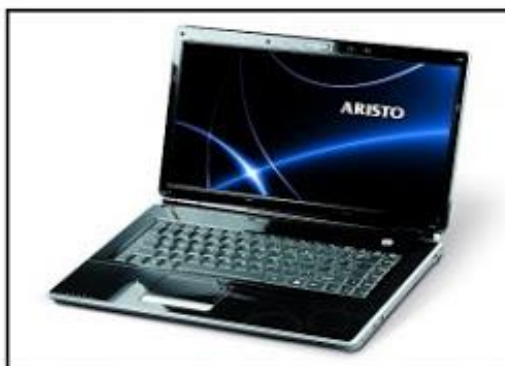
DZISIAJ

www.dawniejadzisiaj.pl

Komputery



DAWNIEJ



DZISIAJ

www.dawniejadzisiaj.pl

Telefon



DAWNIEJ



DZISIAJ

DawniejAdzisiaj.pl

Aparat Fotograficzny



DAWNIEJ



DZISIAJ

Konsola do gier



DAWNIEJ



DZISIAJ

www.dawniejdzisiaj.pl

Kamera



DAWNIEJ

DZISIAJ

Nudzimiesie - pierwsze spotkanie

Wszystko zaczęło mi się pewnego jesiennego popołudnia. Szymek siedział na środku pokoju, otoczony zabawkami i krzyczał, ile sił w gardle:- nudzi mi się!

Niestety nikt na ten oczywisty i wyrażany dość głośno fakt nie zareagował. Starsza siostra Szymka, Aga, udawała że nic się nie dzieje. Być może według niej naprawdę nic godnego uwagi się nie działo. Ponieważ słuchała tego okrzyku nieomal codziennie. Tata siedział schowany tam gdzie mógł najdalej, czyli w łazience, i udawał że jest bardzo zajęty naprawianiem wieszaka. Natomiast mama Szymka była święcie przekonana, że okrzyk syna nie dotyczy jej osoby, ale skierowany jest właśnie do taty. Wobec takiego braku zainteresowania chłopiec siedział wśród zabawek i krzyczał bez przerwy. Wreszcie tata stracił cierpliwość Westchnął ciężko i poszedł do pokoju. Spojrzał na podłogę zasłaną zabawkami i spytał : GDZIE?

- Co gdzie?- zapytał w odpowiedzi Szymek.

- Gdzie są te NUDZIMISIE?

- Nudzimiesie ?!- nie rozumiał Szymek.

-No tak przecież wołasz je od pięciu minut bez przerwy- stwierdził tata. Szymek uznał że tata najwyraźniej żartuje z jego poważnego problemu, jakim było nudzenie się, i wykrzywił buzię w grymasie niezadowolenia. Tata chyba nie żartował, bo rozejrzał się po pokoju, zajrzał nawet we wszystkie najciemniejsze kąci i powiedział tonem odkrywcy:

- Nie ma!

- Czego nie ma?- ponownie nie zrozumiał chłopiec.

-Raczej kogo! Nudzimisiów oczywiście.

-Taatoo...! - wykrzyknął zdenerwowany Szymek

Zaraz , zaraz!- zawołał z kolei tata i podszedł do synka.-To ty nie wiesz nic o nudzimisach?

-Niee... - odparł chłopczyk i otworzył buzię ze zdziwienia. W swoim długim pięcioletnim życiu słyszał o najdziwniejszych bajkowych stworzeniach, ale o nudzimisach NIGDY.

Tata usiadł na podłodze i zaczął mówić tajemniczym głosem, niemal szepcząc:

- Bo wiesz...daleko stąd, ale nie wiadomo gdzie,zresztą może jest to nawet najzupełniej blisko, ale nikt tam nie był, więc nie wiem na pewno, jest bajkowo piękna i tajemnicza kraina. W tej krainie mieszkają nudzimiesie, które zawołane przez nudzące się dzieci przychodzą tu, żeby się z nimi pobawić.

- Nie wieżę!- zawołał Szymek, wydymając usta.

- nie to nie- tata udał obrażonego i wstał z podłogi.- Ale kiedy się je woła i woła, to one naprawdę mogą przyjść.

- Nieeee...?- ni to zapytał, ni zaprzeczył Szymek, ale jakoś bez przekonania.

- Właśnie, że tak- zdecydowanie powiedział tata.

- Trzeba się tylko uważnie przyglądać, żeby ich nie pomylić.

- Z czym można je pomylić?- zaciekał się chłopiec.

- Noo... na przykład z myszami- powiedział tata trochę niepewnie.

- Ale u nas niema myszy- odparł Szymek i z powątpiewaniem rozejrzał się po podłodze.

- No niby nie ma....jak dotąd- zgodził się tata.-Jednak patrząc na ten bałagan na podłodze, myślę, że spokojnie mogłyby się tu schować, a ty byś ich nie zauważył.

Szymon rozejrzał się wokół siebie i uznał, że tata ma absolutną rację. Między zwierzątkami, żołnierzami, samochodami, grammi, klockami różnego rodzaju, można by schować rodzinę myszy, albo całą wioskę z nudzimisiami i pewnie nie łatwo byłoby ją dostrzec. Porządek nie był najwyraźniej czymś do czego Szymek przykładął większą wagę. Czasami rodzice układali na półkach wszystkie zabawki synka, żeby mu pokazać, jak ma to robić. Jednak najdalej po jednej czy dwóch godzinach większość z nich okazała się Szymkowi potrzebna i to właśnie na podłodze. Tu też, jeżeli w ogóle, należało się spodziewać niespodziewanych gości.

Widząc zamyśloną buzię chłopca, tata oddalił się pospiesznie z pokoju. Robił to po cichu, żeby nie wyrwać synka z zamyślenia, które dawało domownikom niejaką nadzieję na chwilę spokoju. Kiedy już Szymek został sam, stwierdził że nadal nie wie, w co się pobawić, a na dodatek nie ma taty, który w razie potrzeby mógł coś wymyśleć. Zawołał więc tak dla zasady, ale tym razem niezbyt głośno, Nudzi mi się!...i zaczął majsterkować przy budowli z klocków. Siedział i budował spokojnie, aż nagle usłyszał KICHNIĘCIE. Wprawdzie było to bardzo cichutkie kichnięcie, ale mimo to wyraźne. Dochodziło zza wielkiego pudła na zabawki.

- Aaa...psik!- poniosło się znowu po pokoju i Szymek przestraszył się nie na żarty. Spojrzał zaciekawiony sponad sterty klocków i zobaczył małego stworka w śmiesznym zielonym ubranku.

-Jeeju- westchnął chłopiec i schował się za pudłem. Stworek nie ukrywał się wcale i szybko wyszedł z kącika wprost na niego. Szedł tak jakby wcale nie widział chłopczyka. Kiedy był już obok Szymkowej stopy, ten cofnął ją i schował pod siebie.

- Aaa!!!- stworek wrzasnął na całe gardło, podskakując do góry, po czym uniósł głowę i spojrzał na właściciela tej potężnej nogi. Widząc, że ten też jest wystraszony, zrobił odważną minę i zapytał niezbyt wyraźnie

- Boisz się mnie?

- Nieee - odparł Szymek ze strachem, kiwając przy tym głową tak, jakby się bał.

- Ja też się nie boje- stwierdził stworek niepewnie przyglądając się Szymkowi bardzo, ale to bardzo uważnie. Nie mniej przyglądał się gościowi Szymon. Był to jednak trudne zadanie, ponieważ stworek był mały wciąż się kręcił. Chłopiec zauważył tylko, że przybysz ma bardzo duże uszy, które to podnosiły się to opadały. Czasami nawet zwijały się w rulonik i wtedy wyglądały naprawdę śmiesznie.

- Ty nie masz ogonka?- zdziwił się nagle stworek.

- Pewnie że nie mam – zaśmiał się Szymek. - Ludzie przecież nie mają ogonków, dodał wyjaśniając tym samym, że fakt nieposiadania przez niego ogonka jest zupełnie naturalnym zjawiskiem.

- Coś mi się musiało pokręcić, tłumaczył nieznamy, rozglądając się po pokoju. - To jak masz na imię? – zapytał nagle, zmieniając temat rozmowy. - Bo ja jestem Hubek...NUDZIMIŚ Hubek- dodał po krótkiej chwili.